

PRENUMERATA:

Rocznie	ra. 6
Półrocznie	„ 3
Kwartalnie	„ 1 k. 50
Miesięcznie	— „ 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	ra. 8
Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrznięto orzeczniej powtarzających się albo wiktorych ogłoszeń odpowiedniego rachatu.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adwersowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólnie 5%.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Filipa Nereusza.
Jutro: Trojcy św. Magdaleny.
Wschód słońca o godz. 4 min. 2. Zachód o godz. 7 min. 50.
Długość dnia godz. 15 min. 43. Przybyło dnia godz. 9 min. 9.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK,” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Brendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Składy towarowe.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 114).

13. Minister skarbu może w każdej chwili wyznaczyć rewizję składu towarowego. Rewizya ta dokonywana jest przy współdziałaniu dwóch przedstawicieli wybieranych przez miejscowe zgromadzenie giełdowe lub kupieckie. Rezultat jej podaje się do powszechnej wiadomości.

14. Skład odpowiada za stratę lub uszkodzenie przyjętego przez siebie do przechowania towaru, jeżeli nie udowodni, że takowym nie można było zapobiedz przy pomocy środków składu i wynikły pod wpływem siły wyższej, albo z powodu wadliwości samego towaru, albo z przyczyny wad opakunku, jakie nie mogły być zauważone z zewnętrznego wyglądu, przy przyjmowaniu towaru do przechowania.

Uwaga. Normalne tablice naturalnego ubytku skutkiem wyschnięcia i wycieknięcia, jak również zmian jakości towaru pod wpływem pogody — zatwierdzone są przez ministra skarbu i powinny być wywieszone w składach, w miejscach widocznych.

15. Wynagrodzenie za stratę lub uszkodzenie towaru oblicza się wedle targowej (giełdowej lub rynkowej) ceny takowego, a w braku jej — wedle zwykłej wartości, jaką jednorodnym towarom tegoż gatunku miały w miejscu znajdowania się składu wówczas, gdy powinno było nastąpić wydanie towaru.

16. Wszelkie uprzednie, na wypadek mogącej się wydarzyć straty lub uszkodzenia towaru, transakcje i umowy składów z właścicielami towarów, dążące do zmiany ich odpowiedzialności lub zupełnego zwolnienia ich od niej — uznają się za nieprawomocne. Wolno jest składom jednakże umawiać się z właścicielami towarów o warunki odpowiedzialności za stratę lub uszkodzenie towaru, mogące nastąpić z powodu jego wadliwości lub wad opakowania. Warunki te powinny być zaznaczone na świadectwach składowych i zastawniczych, wydawanych przy przyjmowaniu towaru (§ 28).

13) Anna Szarlota Edgren.

ZWĄTPIENIE

SPOLSZCZYLA
Ewelina Feinkind.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 114).

Eleonora, nic jej nie odpowiedziała. Splatala wtedy długie jej warkoczki, które wiały niemilosiennie potargal. Przez długą chwilę siedziała nieruchoma, trzymając w ręku koniec jeden warkoczka. Nagle pochyliła się nad kłęjącą przed nią siostrą, przytuliła twarz do jej głowy i zawołała:
— O! Boże, spraw, abyś szczęśliwą była, ukochana Teo moja! Ufam i wierzę, że można po rozmaitych drogach dojść do celu. Jedna prowadzi przez blask słoneczny, przez szczęście, — druga przez ciemności, przez walki, ale wybór nie jest nam pozostawiony. Pan Bóg wybiera dla nas, a przeciwko jego wyrokowi powstawać nie możemy.

— A ty, Ello — przemówiła Tea do niej, patrząc się jej w oczy i opierając ramię na jej kolanach, — czyś ty wyrzekła się wszelkiej nadziei szczęścia?

— O tak, Teo — bezkarnie nie porzuca się drogi, na którą ja weszłam. Na chwilę zdawało mi się, że mam jeszcze wolność wyboru, że mosty za mną nie spalone, ale dzisiaj przekonałam się, że nieprzebyta przepaść dzieli mnie od mego dawnego „ja”. Próbowalam oddać się życiu, wesołości, radości — zapóźno — nie dla mnie życie! Nie potrafiłabym odczuć, jak starą, obcą czułam się pomiędzy wami. Niech

17. Gdy towar oddany do przechowania na pewien termin, lub na czas nieokreślony — nie będzie odebrany, w pierwszym wypadku w terminie umówionym a w drugim — w ciągu sześciu miesięcy od dnia oddania takowego do przechowania, to skład, po upływie ośmiu dni może zarządzić sprzedaż towaru, z zachowaniem zasad wyłożonych w § 36. Jeżeli towar może być sprzedany częściowo, to sprzedaż podlega ta tylko jego część, jaka okaże się potrzebną dla pokrycia należności przypadającej składowi za przechowanie i inne operacje uskutecznione na zlecenie właściciela towaru i dla pokrycia kosztów sprzedaży.

Skład może zarządzić sprzedaż towaru, w całości lub w części i w tym wypadku, gdy wszystkie towary lub część jego podległa zepsuciu podczas przechowania (§ 14), lecz o tem powinien być spisany protokół, natychmiast po dostrzeżeniu zepsucia, z zawiadomieniem tegoż dnia właściciela towaru, w miejscu jego zamieszkania, wskazanem przezeń w zarządzie składu.

18. Skład towarowy wydaje przyjęty przez siebie do przechowania towar nie inaczej, jak po otrzymaniu zapłaty należnej mu za przechowanie i inne operacje uskutecznione na zlecenie właściciela towaru.

19. W razie skierowania do towaru jakichkolwiek egzekucyj, zapłata przypadająca składowi towarowemu, za przechowanie i inne operacje uskutecznione przez niego na zlecenie właściciela towaru, ma pierwszeństwo przed wydaniem na towar zaliczeniem i wszystkimi innymi długami właściciela towaru, chociażby temu ostatniemu była ogłoszona upadłość.

III. O dokumentach wydawanych przez składy towarowe.

20. Składy towarowe wydają na przyjęcie towarów do przechowania podwójne i zwyczajne świadectwa, wedle wzorów zatwierdzonych przez ministra skarbu.

21. Instytucje kredytowe, które mają nadane prawo do wydawania pożyczek na towary, mogą wydawać pożyczki i na doku-

menty składów, wydawane na przyjęcie towarów do przechowania.

A. O świadectwach podwójnych.

22. Świadectwo podwójne składa się z dwóch części, które mogą być oddzielone jedna od drugiej, a mianowicie: ze świadectwa dopełnionego składu (składowego) i zastawniczego.

23. Każda część świadectwa podwójnego (t. j. tak świadectwo składowe jak i zastawnicze), powinna zawierać w sobie wymienione:

- 1) składu, przez który towar został przyjęty do przechowania;
- 2) bieżącego numeru, wedle rejestru składu;
- 3) godności, imienia i nazwiska lub firmy i miejsca zamieszkania osoby, od której towar został przyjęty do przechowania;
- 4) towaru wedle rodzaju, wagi, miary, jakoteż znaków, numerów i liczby kolis, jeżeli towar oddany został w opakowaniu w oddzielnych kolisach;
- 5) warunków umowy, jeżeli takowa była o odpowiedzialności składu za stratę lub uszkodzenie towaru, mogące nastąpić skutkiem jego wadliwości lub braków jego opakowania (§ 16),
- 6) terminu, na jaki towar został przyjęty do przechowania;
- 7) opłat należnych za przechowanie i inne związane z przechowaniem operacje;
- 7) czy towar jest ubezpieczony i jeżeli ubezpieczony, to na jaką sumę, na jaki termin i w jakim towarzystwie;
- 9) roku, miesiąca i dnia wydania świadectwa.

Każda część świadectwa podwójnego powinna być podpisana przez zarządzającego składem.

24. Świadectwa składowe i zastawnicze mogą być cedowane razem lub oddzielnie, przez indos imienny lub in blanco, przyczem co do formy indosu, przejścia praw do nabywcy i zaświadczenia praw posiadacza świadectwa, stosowane są zasady przepisane dla weksli (zb. praw t. XI cz. 2 ust. weksli).

25. W pierwszym indosie na świadectwie zastawniczym, cedowanym oddzielnie

dla otrzymania pożyczki, wymienia się:

- 1) godność, imię i nazwisko lub firmę i miejsce zamieszkania osoby wydającej pożyczkę — i
 - 2) kapitalną sumę pożyczki i termin, na jaki wydana została. Termin ten nie może być dłuższym od umówionego terminu przechowania towaru w składzie, a jeżeli towar został oddany na czas nieograniczony, to nie dłuższy nad sześć miesięcy od dnia oddania towaru do przechowania.
- Wzmiankowany indos powinien być dosłownie powtórzony na świadectwie składowym i poświadczony na obudwóch świadectwach w porządku notaryalnym lub też zapisany do rejestru składu, z adnotacją o tem zarządzającego składem, także na obudwóch świadectwach.

26. Świadectwo składowe razem z zastawniczym daje posiadaczowi ich bezwarunkowe prawo rozporządzania towarem. Posiadacz świadectwa zastawniczego ma prawo zastawu na towarze do wysokości wydanej wedle tego świadectwa pożyczki a posiadacz świadectwa składowego, oddzielnego od świadectwa zastawniczego, ma prawo rozporządzania towarem, lecz nie może brać go ze składu przed zwrotem pożyczki wydanej wedle świadectwa zastawniczego.

(D. c. n.)

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Cła „Agencji północnej” donoszą z Berlina, że podwyższenie cła od zboża przywożonego z Rosji do Niemiec odroczono.

Drogi żelazne. „Bieżąca wiadomość” donoszą, że realizacji obligacji towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich, na sumę 20 milionów rubli, podjął się syndykat, składający się z petersburskiego banku międzynarodowego i dyskontowego, przy udziale ruskogo banku dla handlu zagranicznego i prywatnego banku handlowego. Kurs emisyjny oznaczono na 79 za 100. Obligacje będą wypuszczone w rublach kredytowych i podlegać będą podatkowi od kuponów.

— Gazeta „Władywostok” donosi, że studia nad przeprowadzeniem drogi żelaz-

ki widzieć się z teściową. Tu ją zapewne znajdę.

I nie czekając dłużej, otworzył drzwi do sypialni pani Arwidson.

— Powiedźcie mi państwo, czy to nie najdzikszy człowiek, jaki istnieje w całej Europie? Na nim ani śladu cywilizacji — zawołał Bernard, zgorzchnięty postępowaniem przyszłego swego szwagra — możecie panie być pewni, że jeżeli będziecie w przyszłą niedzielę w kościele, zbudowane zostanie gromięcem kazaniem o zbrodni profanowania niedzieli.

Upłynęło dość czasu, zanim Tea powróciła do salonu; ku ogólnemu zdziwieniu przyszła w palcie i kapeluszu.

— Ella niebezpiecznie nam zachorowała — zawołała, powstrzymując z trudem łzy, cisnące się jej do oczu. Jedziemy do niej z mamą.

Zastaly ją w silnym paroksyzmie gorączki a przy niej doktora, po którego wstąpił Adrian, idąc do teściowej.

— Widocznie znowu mocne przeziębienie — raopiniowała pani Arwidson, nawiedzona manią, że wszystkie choroby mają źródło w zaziębieniu.

— Ah! pani, z tem twojem zaziębieniem — odezwał się, nie przesadzający się w uprzejmości lekarz domowy. Bessie, wyćwiczenie — oto jej choroba. Biednica w najwyzszym stadium, w całym ciele niema kropli krwi — tak, tak wycieńczoną jest do niemożliwości.

— Wycieńczoną! — powtórzyła bezsilnie pani Arwidson, która jak ognia obawiała się lekarza i nigdy w swoim umyśle nie przyznała, ale że pragnęła mieć bliźnię wyjątkowo strasznego wyroku, dodała półgłosem: „nie wiem co pan pod tem rozumiesz.”
— Jaki, pani nie wiesz, że ja przez ty

inni życia używają i w swej lekkomyślności szczęście znajdują — bo dla tych, co już raz zajrzeli do bezdennych głębin, które otwierają badania i żądza poznania prawdy, dla tych, Teo, niema odwrotu. Lekkomyślność albo rozpacz — oto jedyny alternatywy jakie życie nam daje... Lecz ciebie, ukochana siostrzo, wolę widzieć lekkomyślną niżeli zrozpaczoną, — dołada miętko, całując jej czoło. Mnie zaś, która zaczęłam pić z kielicha rozpacz, — odsunęła Teę i powstawszy z krzesła, postąpiła parę kroków ze spuszczoną głową i założonymi rękami — mnie nie pozostaje nic innego, jak wysączyć go do ostatniej kropli.

Przez chwilę stała tak, nie poruszając się. Długie jasne włosy zsunęły się jej z głowy i spadając ku przodowi, okryły ją niby płaszczem złocistym.
— Ello — szepnęła żalownie Tea.
Eleonora szybko podniosła głowę, odrzuciła w tył włosy i podając rękę Tei, z lekkim bladym uśmiechem wyrzekła:
— Nie martw się o mnie, siostrzyczko. Być może, że na dniu tego kielicha goręczy znajdę trzy prawdziwe perły: „wiarę, nadzieję i miłość.”

Po upałach letnich nastały deszcze. Zdawało się, że otworzyły się upusty nieba wszystkie. Całe strumienie wody wylewały się bez przerwy dniami i nocą na ziemię.

Arwidsonowie powrócili do Sztokholmu. Narzeczeni przyjmowali i składali wizyty, bywali na wieczorkach. Tea nigdy nie żyła wielkiej sympatii dla szwagra, ale teraz jeszcze mniej jak dawniej. Jej narzeczony wyraźną czuł do niego odrazę i o ile mógł, unikał jego towarzystwa. Twierdził, że jego obecność zgęszcza atmosferę do tego stopnia, że on w niej oddychać nie może; skutkiem tego rozluźnił się stosu-

nek pomiędzy siostrami. W ciągu kilku tygodni, które upłynęły od ich powrotu, widziały się z sobą zaledwie kilka razy.

Pobyt nad morzem nie okazał się dla Elli tak zbawiennym, jak się spodziewano. Była coraz więcej przygnębiona i nie można już było nie wiedzieć, że podlega trwającej ją chorobie.

Jednej niedzieli, wracając z nabożeństwa, na które z powodu osłabienia towarzyszyć mu nie mogła, zastał ją Adrian w łóżku.

U Arwidsonów znajdowało się zebranie przyjaciół Tei i kilku młodych artystów, kolegów Bernarda, celem ugrupowania żywych obrazów, z których odbyć się miało w teatrze wielkim prywatne przedstawienie na jakiś ośmiu dni. W kostymach i malowniczych pozach stali na środku pokoju, gdy nagle wszedł Adrian.

Bernard mruknął coś pod wąsem, wyrażając nieutajone niezadowolenie z powodu przybycia nieoczekiwano gościa, Tea spuściła berło, które trzymała w ręku i postąpiła kilka kroków naprzeciw szwagrowi.

— Nie przypuszczałam wcale, Kochany Adrianie, że możesz do nas przyjść w niedzielę, bo zapewniam cię, że byłabym próbą na inny dzień odłożyła. Ale nie potrzebujesz się kłopotować obecnością naszą — przejdź, proszę do gabinetu — zaraz cię mamie zaanonoszę.

— Natychmiast muszę się z nią widzieć — przerwał jej gwałtownie.

— Pozwolisz, że cię przedstawię damom — grzecznie wtrącił Bernard, — wiedz bowiem, że znajdujesz się w dostojnym wysoce towarzystwie. Oto stoisz przed jej majestatem, królową elfów, piękną Tytanią, a tutaj... Ale może wolisz być na przedstawieniu i nie psuć sobie niespodzianki.

Adrian nie był w stanie opanować rozdrażnienia.
— Ależ ja muszę bez straty jednej chwil-

nej południowo usuryjskiej są już ukończone. Linia od Władystoska do Grafskiej będzie długa 385 wiorst, bocznicą od Władystoska do projektowanego portu handlowego 5 wiorst, a od st. Grafskiej do Ussuri 4 wiorsty.

Handel. Jak wiadomo, wywóz spirytusu z Rosji wzmógł się ogromnie w ciągu dwu lat ostatnich. Z 2,325,000 wiader w roku 1884-ym i 3,779,000 wiader w r. 1885-ym, podniósł się w roku 1886 do olbrzymiej ilości 6,158,000 wiader, a w roku 1887-ym nietylko utrzymał się na tej wysokości, lecz nawet przekroczył ją, dochodząc do 6,497,000 wiader. W ciągu roku bieżącego, pomimo niskiego kursu rubla, wywóz spirytusu z Rosji zmniejszać się zaczął, na co wpłynęło niemało ostatnie prawo wódczane w Niemczech. W pierwszym kwartale wywieziono z Rosji 1,566,000 wiader, czyli o 797,300 wiader mniej, niż w odpowiednim czasie roku przeszłego. Zmniejszenie wykazują między innymi urzędy cłowe w Rewlu na 479,500, w Mławce na 187,200, w Libawie na 78,000 i w Grawie na 37,000 wiader. Niedawno zaprowadzony w Hiszpanii podatek konsumcyjny zaszkodził także wywozowi spirytusu z Rosji.—Wywóz zboża rosyjskiego natomiast nie przestaje być bardzo obfitym. Ostatnie wykazy urzędów cłowych (od 29 kwietnia do 6 maja) stwierdzają znowu znaczne powiększenie wywozu. W tygodniu tym wywieziono n. p. przez Mławkę 43,679 czetw. (wobec 5,533 czetw. w odpowiednim tygodniu roku zeszłego), przez Libawę 390,300 czetw. (wobec 22,700 czetw.), przez Mikolajów 128,600 czetw. (wobec 30,000 czetw.), przez Taganrog 134,300 czetw. (wobec 23,000 czetw.). Za czas od 1-go stycznia do 6 maja r. b. wykazy większej liczby komór stwierdzają bardzo znaczny wzrost wywozu zboża z Rosji, tylko Rewel, Ryga, Sosnowice, Radziwiłłów i dwa mniejsze urzędy cłowe stwierdzają ubytek, który jednak tylko w małej części może zrównoważyć wzrost wywozu zboża wykazywany przez inne komory celne.

— Posel rzeszy polskiej francuskiej w Petersburgu oświadczył, że z powodu niedojścia do skutku konwencji handlowej pomiędzy Francją a Włochami, towary włoskie obłożone zostały cłem wwozowem. Stąd też wszelkie towary, stanowiące główny przedmiot wywozu we Włoszech, jak wino, jedwab, wyczeski jedwabne, bydło, oliwa, owoce, wyroby szklane i emaliowane, dzicz, ptactwo domowe, świeże i solone mięso, masło, kapelusze słomiane, olejki eteryczne i esencje muszą być wylegitymowane ze swego pochodzenia przez przedstawienie świadectw, wydawanych przez miejscowych konsulów lub władze celne.

Przemysł.

— „Świat” donosi, iż ministerjum skarbu, z uwagi, że użycie czerwonego fosforu do fabrykacji zapalek zapewnia większe bezpieczeństwo, postanowiło zniżyć wysokość akcyzy od zapalek szwedzkich, aby zwrócić fabrykację krajową w tym właśnie kierunku.

Ubezpieczenia. Dzienniki warszawskie donoszą, że ubezpieczenia podróży na tu-

tejszych kolejach od wypadków śmierci lub kalectwa, wprowadzone zostaną w połowie przyszłego miesiąca i dokonywane będą na stacjach główniejszych w osobnych kasach, a na pierwszorzędnych w kasach kolejowych. Z zarządami kolei wiedeńskiej, budygoskiej, terespońskiej, iwangrodzkiej i łódzkiej, zawarte już zostały odpowiednie umowy. Na początek taryfa ubezpieczeń podzieloną została na dwie kategorie, t. j. na rs. 5,000 i 10,000. W przyszłości jednak wysokość ubezpieczenia ulegnie znacznym zmianom, wypłata ubezpieczeń dokonywana będzie na mocy kwitu asekuracyjnego i w razie żądania w wypadkach kalectwa zamieniana na dożywotnie pensje, odpowiadające wysokości sumy asekuracyjnej.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda. Petersburg, 22 maja. Na tutejszym targu wekslowym panowało dziś usposobienie bardzo mocne. Dzięki bardzo wielkiej podaży trakt wywozowych nie uważano wcale na wahania notowań berlińskich. Już na początku zabrania oddawano chętnie weksle na Londyn po 120 a urzędowo notowano: na Londyn 119.90, na Amsterdam 99.25, na Berlin 69.15, a na Paryż 47.30. Złota wcale nie nabywano, cena półimperyalów nowych obniżyła się do 9 r. 60 kop. a małe partye kuponów celnych były w obiegu po 191½. Targ papierów publicznych i pograżony był znowu w zupełnej ciszy przyczem usposobienie ostabło trochę. Zniżce uległy je i tak tylko papiery spekulacyjne, podczas gdy wkładowe cieszyły się dobrym popytem i osiągnęły wyższe kursy: nabywano pożyczki wacholnie emisji I po 99½, III po 98½ — ½, renty złote po 200½ i po 160½ — ½, obligacje miejskie petersburskie po 95½, kredytowe 5½ listy zastawne towarzystwa wczasowego kredytu ziemskiego po 92½, pożyczka 4½ po 82½ i tylko 4½ listy zastawne metaliczne były zaofiarowane na rachunek berliński po 157½. Akcje kolejowe rybińskie zeszłego roku po 87½, carycyńskie, podniósł się do 164½, były oddawane przy końcu po 164½; kursy kijańskie były przeważnie zaofiarowane po 354½, a akcje głównego towarzystwa po 272½. Z akcyj bankowych osłabły dyskontowe ofiarowane po 667, prywatne nie znajdowały nabywców po 318, wolsko-kamskie zeszły do 712, międzynarodowe (453) i ruskie (296) nabywano w małych ilościach po kursach poprzednio notowanych. Kursy pożyczek premiovych podniesione początkowo do 274½ i do 244½ obniżyły się następnie o ½ r.

Targi zbożowe. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 23 maja). Od początku maja pogoda była nadzwyczajnie zimna. W tygodniu ubiegłym stan powietrza był także bardzo niernormalny. Podczas gdy kilka dni przedtem termometr pokazywał za ledwie kilka stopni wyżej zera, rozpoczęły się niebawem gorąca, dochodzące do prawdziwie letnich upałów. W dniach ostatnich dało się znowu uczuć zimno dotkliwie. Dla roślinności obecny stan powietrza jest nieomyślny, z powodu braku deszczów. Jeżeli pogoda nie odmieni się wkrótce należy obawiać się zgubnych skutków suszy. Już teraz dają się słyszeć często skargi na stan zasiewów. Handel zbożowy obraca się w granicach bardzo umiarkowanych, przyczem jednak panuje usposobienie wogóle mocne, chociaż w Ameryce energicznie rozpoczęta zwyżka ostatecznie utrzymać się nie zdołała. W dniach ostatnich nadeszły z N. Yorku niższe notowania. Po zwąnych sporach o widoki przyszłych urodzajów, przeważają w końcu przekonanie, że zasiewy ja e są w bardzo dobrym stanie i mogą powetować ubytek w zbiorach ozimiu. Jawne zapasy handlowe zmniejszyły się znowu i obejmują obecnie 29,322,000 bushli pszenicy i 6,900,000 bushli kukurydzy. Wywóz wzmógł się nieco, lecz zawsze jeszcze jest bardzo słaby. Pod wpływem zwykłych notowań amerykańskich na rynkach angielskich panowało usposobienie bardzo mocne, pomimo głębokiej ciszy. Na targi prowincjonalne mało dowożono, także dowo-

zy ziarna obcego były niedostateczne. Większych operacji nie robiono jednak, tylko spożywczy zapakajali swoje potrzeby święteczne. Także na targach francuskich popyt był bardzo mały, lecz i podaż była równie wstrzemięśliwą. Spekulacya zachowała się bezczynna. Targi belgijskie i holenderskie, przy bardzo małym ruchu, okazywały mocne usposobienie. Sprawozdania z Austrii i Węgry nie przyniosły żadnej zmiany. Targi niemieckie były spokojne, tylko żytem wykonywano żwawsze obroty, pod wpływem niepomyślnych sprawozdań o stanie zasiewów i skutkiem pogłski o zamierzonych przez rząd środkach przeciwko przywozowi żyta ruskiego. Niemcy zbierają u siebie właśnie tyle pszenicy, ile sami spożywają, lecz zbiór żyta w Niemczech nie wystarcza na potrzeby kraju. Bardzo znaczną część tych potrzeb zaspokoić musi zagranicą z głównym dostawcą jest Rosya. W roku bieżącym urodzaj żyta w Niemczech będzie znacznie mniejszym niż zwykle, więc i potrzeba przywozu będzie większą. Łatwo więc zrozumieć, jak żywo odczuła giełda zbożowa wiadomość o zamierzeniu podwyższenia cla od zboża ruskiego. Popyt na żyto w tygodniu ubiegłym ożywił się znacznie na giełdzie berlińskiej i wywołał szybką zwyżkę cen.

Kronika Łódzka.

(—) **Fotografie pamiątkowe.** Z nowego zakładu artystyczno-fotograficznego p. B. Wilkoszewskiego wydane będą w tych dniach na widok publiczny zdjęcia fotograficzne uroczystego ceremoniału położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła Wniebowzięcia N. P. Maryi w Łodzi. Będą to dwie fotografie, z których jedna przedstawi początek ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego przed zejściem procesji do sklepień nowej budowli, a druga uwidoczni akt zamurowania kamienia w sklepieniach pod wielkim ołtarzem. Pan Wilkoszewski otrzymał już przeszło dwieście zamówień na te fotografie pamiątkowe.

Dowiadujemy się, że J. E. ksiądz Arcybiskup Wincenty Popiel fotografował się w zakładzie p. B. Wilkoszewskiego. Fotografie Arcypasterza będzie można nabywać w rzeczonym zakładzie oraz u ks. proboszcza Siemca. Część ceny tych fotografii przeznaczoną jest na budowę nowego kościoła.

(—) **Wspomnienie.** Podczas kilkunastu uroczystości kościelnych w Łodzi, Arcypasterzowi ks. W. Popielowi złożył wizytę Rabin tutejszy p. Elias Meyzel, który doznał bardzo życzliwego przyjęcia i rozmawiał dość długo z Arcypasterzem.

(—) **Z teatru.** Na pierwszym przedstawieniu komedii „Nie wypada”, we czwartek w teatrze Victoria, zebrało się stosunkowo niewielu widzów. Po kilku przedstawieniach w letnim teatrze, publiczność widocznie nie ma ochoty wracać do zamkniętej sali. Sztuki słuchano z wielkim zajęciem, zwłaszcza od trzeciego aktu do końca, pomimo, że przedstawienie skończyło się po północy. Grę artystów, występujących w głównych rolach, wynagradzała publiczność częstymi oklaskami. W następnym numerze zamieszcimy ocenę komedii i sprawozdanie z jej przedstawienia.

(—) **Ogólne zebranie członków** łódzkiej straży ogniowej ochotniczej odbędzie się w poniedziałek dnia 28 maja o godzinie wpół

do ósmej wieczorem w sali koncertowej Vogla.

(—) **Album wystawowe.** Z powodu kroniki podanej wczoraj pod tym tytułem, a powtórzona za gazetą „Nowosti”, fotograf tutejszy p. Stumann prosi nas o sprostowanie błędnego szczegółu, jakoby fabrykanci łódzcy przygotowywali rzeczony album. Wzdawnictwem, o którym mowa, zajmuje się p. Stumann z inicjatywą własną, a od dłuższego już czasu zbiera widoki fabryk większych oraz widoki wewnętrznego ich urządzenia. Pan St. posiada już spory zapas tych kartonów.

(—) **Sekcyja lekarsko-sądowa,** dokonana została we czwartek na zwłokach 13-letniej córki malarza Juliusza R., w obecności lekarza powiatowego d-ra Wieliczki. Sekcyja wykazała, że śmierć dziewczyny nastąpiła na skutek gwałtownego uderzenia krwi na mózg; śladów uduszenia nie znaleziono. Wobec takiego rezultatu sekcyji, zachodzi kwestya, dlaczego ojciec dziewczyny ukrywa się od tej pory. Zagadkę tę rozwiąże niezawodnie dalsze śledztwo sądowe.

(—) **Targi zbożowe z dnia 25 maja.** Na stacyi towarowej sprzedano 700 korcy pszenicy, z tych 300 korcy po 6.30 do 6.70 rs., 200 korcy po 7 rs., 100 po 7.05 rs. i 100 po 7.10 rs. Żyta sprzedano 200 korcy po 3.60 rs., 100 korcy po 3.80 rs. i 100 po 4 rs.; owsa 150 korcy po 2 rs. 50 kop. korzec.

Na Nowym Rynku dowozy były znaczne; popyt na pszenicę dobry, na żyto słaby. Sprzedano 300 korcy pszenicy po 6.30 do 7.15 rs., żyta 500 korcy po 3.70 do 4 rs.; jęczmienia 250 korcy po 3 rs. do 3.30 rs. korzec; popyt na jęczmień był słaby. Wszystkiego zboża sprzedano 2,300 korcy.

(—) **Kradzieże.** Mieszkańcem u domu E. Henszla pod numerem 310 kupcowi G. Lewkowiczowi, w zeszły wtorek niewiadomi dotąd sprawcy skradli ranną porą z mieszkania złoty zegarek, dwa srebrne lichtarze, srebrną wykładaną wewnątrz tabakierkę, rozmaitą garderobę męską i kobiecą, wartości 200 rs. Złodzieje dostali się do wnętrza przez okno, od którego okiennice odwrwali.

We środę pomiędzy godziną 2 a 3 po południu w domu J. Fajtkowicza i Frenkła przy ul. Nowomiejskiej pod N. 21 a, W. Krzymyłowiemu skradziono dwa srebrne lichtarze, złoty zegarek z łańcuszkiem, dwa srebrne pudełka, kolczyki brylantowe, kilka pierścienków złotych, dwie łyżeczki srebrne i trochę pościeli. Podejrzenie pada na służącą z sąsiedniego mieszkania. Policya energicznie zajęła się wykryciem kradzieży.

(—) **W Paradyzie** dziś, jutro i w poniedziałek wieczorem popisować się będzie humorystyczno-muzyczne towarzystwo Boz-

(—) **Dziś w letnim teatrze Sellina** przedstawiona będzie 3-aktowa komedya „IX przykazanie” (Les pommes du Voisin), przez W. Sardou napisana. Jest to rzecz wiele zabawna i dobrze grana przez artystów naszych.

chcę powiedzieć. Odwrócił się do niej gniewnie. Alboż pani zapomniała, jak z nią było na wiosnę? Bezsenność, brak zupełny apetytu — czyż nie mówiłem pani wówczas, że się zbyt nadwęgzała, że trzeba ją koniecznie wyrwać z tego życia, wysłać na południe, rozerwać... A pani co zrobiła? Wydała ją za męża — i to jeszcze za takiego człowieka! A potem pozostała przez całe lato w tym niezdrowym Sztokholmie, pilnowała rozmaitych szkółek, szpitali, wchodziła do biednych, wysiadywała się każdej niedzieli w kościele — i pani dziwisz się teraz, że jest wycieńczoną? — Ale wszakże spędziła kilka tygodni nad morzem — ośmieliła się wtrącić pani Arwidson i powinna była przyjść do siebie. Całe nieszczęście, że w czwartek, gdy do nas przyszła, za lekko się ubrała i wtedy musiała się przeziębić.

Tutaj urwała, przestraszona gwałtownym ruchem doktora, okazującym najwyższe zniecierpliwienie.

— Ot właśnie, gdyby nie pobyt nad morzem, byłaby się może dłużej trzymała. Czyż nie możesz pani nareszcie zrozumieć, że nagle zmiana powietrza doprowadziła ją do tego stanu wycieńczenia? Gdyby była pozostała cały rok zdala od domu i to w odpowiednim dla niej klimacie, a najlepiej gdyby się była z mężem rozstała — byłaby może do zdrowia wróciła.

— Jaktó! byłaby może do zdrowia wróciła? — powtórzyła bledniejąc biedna matka — a więc pan uważasz jej stan za tak groźny? — Groźniejszym być nie może; przecież niema w niej odrobiny siły, na którą liczyćby można było.

I z temi słowy opuścił ich ten człowiek szorstki, nie znający formulek grzeczności, ale jako lekarz, niezmordowanie czynny.

W ciągu dnia odwiedził chorą kilka razy. W pierwszych dniach cierpiała wiele ciężko napadały ją paroksyzmy febr. Miewała najrozmaitsze kaprysy, wpadała na

dziwaczne pomysły, — trudno jej było wczemkolwiek dogodzić. Lekarstwo przyjmowała jedynie od matki, a jeżeli chciała je podać dozorcująca ją w chorobie kobieta, wołała, że bierze niewłaściwą flaszkę. Tea musiała ciągle siedzieć u stóp łóżka w jasnej eleganckiej sukni i to co dzień w innej — „jutro wyższy niebieska”, w niebieskiem najlepiej ci do twarzy, musisz mi się pokazać w tej nowej haftowanej” — i tak ciągle.

A gdy matka ubrała się raz czarno, zaczęła płakać, mówiąc, że nie chce aby po jej śmierci nosiły żałobę, że nie znosi czarnego koloru. Czasami mówiła o grobie swym, chciała aby na nim było dużo kwiatów i drzew wokoło, ale tylko nie cyprysy i jodły, bo za ciemne, a same jasne brzozy, które mają w jesieni tak piękne odcienie, „a przytem lubię to powolne blaknięcie liści, podobne one do serca, które bije, bije i nigdy nie zaznaje spokoju.”

Adryan próbował kilka razy naprowadzić ją na myśli poważniejsze, ale ona uciekała od nich i niechętnie pozostawała z nim sam na sam.

Myśli i mowa traciły coraz więcej na jasności. Paroksyzmy napadały ją kilka razy dziennie, — wtedy mówiła dużo, ale bez związku, i obecni wcale jej nie rozumieli. Gorączkę poprzedzały dreszcze i zimno, których niczem nie można było opanować. Zaliła się, płakała, jęczała, dzwoniła zębami. Czasami zjawiały się chwile zupełnej przytomności umysłu; wracała jasność do biegu myśli. Jednego razu, leżała długo zupełnie spokojnie, zaparta w jeden punkt, w ten zawołała nagle głośno. „Nawet życie — i życie!” I znowu myśli poplątały się, spojrzała na męża, pytając go:

— No, jakże to idzie dalej? co następuje?

Po chwili dokończyła z widocznym wysiłkiem, głosem sflumionym od silnego wzruszenia.

— Nawet życie dać w ofierze, by do celu dojść.

Na te słowa wszedł doktor. Wychodząc od chorej, zażądał gwałtownie rozmówienia się z Adryanem.

— Ośmielam się zapytać pana, panie pastorze, czy leży to w zamiarze pańskim, spowodzić jaknajprędzej jej śmierć? Powiedz mi pan to lepiej otwarcie, bo w takim razie obecność moja jest tu zbędną, i nie przestąpię więcej progę domu pańskiego.

— Co pan przez to chcesz powiedzieć, panie doktorze?

— Powiedz mi pan raczej, jakimi to budującami rozmowami chcesz pan ją rozzerwać? Co to był za wiersz grobowy, który deklamowała, gdy dzisiaj przyszedłem?

— Dusza jej zajmowała się ważnemi, podniosłemi kwestyami, a temu nie chcę i nie mogę przeszkodzić.

— Jej dusza! Ha, nazywajcie to sobie, jak chcecie! Ale, mój panie, wiedz, że jej mózg jest w gorączce i że obecnie jest to kwestya największej wagi, aby myśl ustawnie nie pracowała. Powinieneś pan zatem w takich razach ją zbywać. Mów pan z nią o rzeczach możliwie obojętnych, banalnych i rób co możesz, aby nie myślała wcale — a także pilnuj pan, aby nie odgadła, jak groźnie niebezpiecznym jest stan jej obecny; musimy go jaknajdłużej ukrywać przed nią.

— Na takie kłamstwo nigdy ja nie zezwolę! — odrzekł Adryan.

— A ja, jako lekarz nie zezwolę nigdy na pańskie szaleństwo. Zakazuję stanowczo wszelkich z nią rozmów drażniących.

— Żadne zakazy w świecie nie powstrzymają mnie od spełnienia względem niej tego najświętszego obowiązku.

Doktor zwrócił się do Tei, przysłuchującej się rozmowie i okazującej żywą ochotę przyjęcia w niej udziału.

— Liczę na naszą małą panienkę, że siostrze krzywdy wyrządzić nie da — rzekł doktor, głaszcząc ją poufnie po twarzy.

Zapominał zawsze, że nie jest ona już tą dziewczką, którą huśtał na kolanach.

— Nie pozwolimy, aby siostrę rozdrażniano — prawda?

— Przeszkodzi temu, o ile to będzie w mojej możności — odrzekła z naciskiem, rzucając wyzywające spojrzenie szwagrowi.

— Ale szwagier nie dał jej żadnej odpowiedzi, odwrócił się i wyszedł z pokoju.

— Widziałem ja nieraz tego rodzaju świętoszków u łoża konających, — zawołał energicznie doktor, nie tamując wybuchu gniewu, — są oni niemożliwi, jak wszyscy ludzie podlegający jakiejś idei *fiat*. Dusza, nieśmiertelna dusza! — o to ich monomania.

— Ależ doktorze, wszak w duszę nieśmiertelną wszyscy wierzyć musimy, bo inaczej śmierć byłaby czemś straszliwym?

— A kto pani mówi, że nią nie jest? — odpowiedział doktor. — I dla tego właśnie nie powinniśmy czynić ją jeszcze straszliwszą i zakłócać biednym ludziskom spokoju ostatnich dni życia.

Było to rano o wschodzie słońca. Chora spędziła noc niezwykle dobrze. Paroksyzmy były, jak zawsze wieczorem, bardzo silny, ale w nocy temperatura spadła i Ella przespala kilka godzin spokojnie. Adryan prosił ją wprawdzie, aby się na kilka godzin spać położyła, lecz owa obawiała się odejść od siostry; pewną była, że Ella obudzi się z pełną przytomnością umysłu, a nie chciała, aby wtedy właśnie była sama z mężem. Siedziała uparcie przy łóżku, choć powieki zmęczone bezsennością zapadały, a głowa ciężko na piersi zwisała.

Adryan położył się na kanapie i zasypiał, gdy ostry głos z łóżka zawołał:

— Wody!

Tea poskoczyła do stolika i podała jej kieliszek z wodą.

— Gdzie mama?

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Z Nowej-Aleksandryi donoszą „Kur. warsz.“: „Z nowym rokiem szkolnym instytut tutejszy nie zostanie jeszcze przetrworzony na akademię rolniczo - leśną. Kurs IV ty będzie napewno dodany dopiero w r. p., dowiadujemy się bowiem z wiarogodnego źródła, iż na jednej z sesyj jesiennych w ministerjum oświaty, projekt ten, już od tak dawna układany i przez młodzież z utęsknieniem oczekiwany, ma być stanowczo w czyn wprowadzony. Za to rzeczą jest nader wątpliwą, czy zatwierdzony zostanie projekt założenia w Nowej - Aleksandryi wyższej szkoły ogrodniczej. Naprzód bowiem dla podobnego zakładu niema odpowiedniego gmachu szkolnego i trzeba by dopiero zająć się jego postawieniem, co by wiele czasu i znacznego zasobu kapitału pochłonęło, a powtórnie nie zdaje nam się, aby wobec zatwierdzonych już przez ministerjum szkół technicznych i rzemieślniczych, zakład ogrodniczy w Nowej - Aleksandryi liczyć mógł na większą frekwencyę słuchaczy.”

Petersburg. Pożyteczny środek. Pod tym tytułem „Nowosti” poświęciły kilka uwag sprawie mającego powstać niebawem Królestwie banku włościańskiego.

Nienormalność dopłat z własnych funduszy, istniejąca w Cesarstwie, usunięta została w ustawie banku dla Królestwa. Tu do 75% szacunku udzielanych przez bank dodają 15% z funduszu użyteczności publicznej. Zwiększenie pożyczki o 15% (w Cesarstwie udzielają 75%), czyli zmniejszenie dopłat o tę samą sumę, jest bardzo poważnym ułatwieniem dla włościan i oddziaływać będzie na bardziej równomierny podział pomiędzy włościanami gruntów przez nich nabywanych. Istnieją nadto specjalne warunki, które sprawiają, że ulga powyższa, bardzo sympatyczna sama przez się, nabiera doniosłego znaczenia w zastosowaniu do kraju Przywiślańskiego. W kraju rzeczonym, jak i w innych prowincjach Rosyi, większa własność coraz bardziej wysuwa się z rąk byłych właścicieli i rozpada się na drobne działy.

Ponieważ klasa robotników, z wyjątkiem szczęśliwych wyjątków, nie miała do syć środków do nabywania gruntów, więc duża część majątków ziemskich oddziaływała na napływ Niemców. Oto weźmy gub. siedlecką. Jest to gubernia najbardziej na wschód wysunięta i oddalona od granicy pruskiej. Ze sprawozdania rocznego na rok ubiegły widzimy, że 40,000 dziesiątyn ziemi należą w niej do obcych poddanych, wyłącznie prawie Niemców. Nadto w reku tych samych Niemców pozostaje 12,000 dziesiątyn drobnej własności rolnej. Przeciętna 5-cio letnia wykazuje, że corocznie napływa do guberni siedleckiej przeszło o 54% ludności miejscowej. Czyż można sobie przedstawić jeszcze większy stopień zmniejszenia guberni i to jednej z najbardziej odsuniętych od granicy?

Jednocześnie też z napływem Niemców — Położyła się, uradowana twoim snem spokojnym.

Ach, to mnie cieszy. Biedna mama, niewiele ona przeniesić może. Czy mam gorączkę?

Zdaje mi się, że nie; masz zimne ręce.

Bo mi zimno. Marzę. Nie powinnaś mi była dać wody. Gdzie mama?

Śpi obok. Czy mam ją zawołać?

O, nie, nie. Gdzie Adryan?

W tej chwili poczuła Tea rękę na ramieniu. Spojrzawszy za siebie, zobaczyła Adryana za parawanikiem w głowach łóżka umieszczonym.

Zlituj się nademną i wyjdź stąd — szepnął jej, — muszę z nią samą pozostać. Tea powstała z klęczącej postawy, aby mu odpowiedzieć, lecz on ujął ją silnie za rękę i wyprowadził z pokoju.

Nie, nie Adryanie — zawołała, gdy byli za drzwiami. Nie pozwól jej rozdrążniać, powinnaś wiedzieć, jak dalece to jest dla niej niebezpiecznem.

A ja powiadam ci, że nie mogę, że nie wolno mi dłużej czekać. Nie znajdzie się może druga taka sposobność. A jak mogę puścić ją nieprzygotowaną przed oblicze Boskie na sąd ostateczny?

Alboż jej życie nie było dostatecznem przygotowaniem? Jeżeli ona, która tyle walczyła, takiego zaparcia się dokazała, nie jest jeszcze przygotowaną, w takim razie nie wiem...

Daj teraz pokój taniej moralności i nie sądź, że nią Pana Boga zadawalniasz. Czy ty myślisz, że życie, jakkolwiek czystem ono jest w naszych oczach, przed Bogiem takim się ostoi? On żąda wiary, wiary i miłości, — jej zaś tego właśnie brak, niestety.

(D. c. n.)

rozwijala się w gub. siedleckiej małorolność i bezrolność ludności. Przeszło 3,000 mieszkańców guberni nie posiada więcej nad 1 1/2 dziesiątyn ziemi. Liczba bezrolnych nie jest dokładnie znaną, ale są podane do przypuszczeń, że także sięga tysięcy.

Oto, w jakich warunkach powstaje w Królestwie bank włościański. Oczywiście pożyteczna ta instytucja może przysłużyć się Królestwu i całemu państwu przez oddziaływanie na rozwój dobrobytu ludności miejscowej i utrwalanie tych środków, które już zastosowane zostały przeciwko pokojowemu najściu wojowniczo usposobionych Teutonów.

Komisyja hr. Pahlena. Wychodzący w Petersburgu dziennik hebrajski „Hamelic” zaprzecza doniesieniu dzienników petersburskich, jakoby kompletny referat obrad komisyi hr. Pahlena oddany miał być w początku czerwca p. ministrowi spraw wewnętrznych. Według słów pomienionej gazety, wspomniana komisyja ukończyła już swoje obrady i członkowie jej sporządzają specjalne referaty z oddzielnych kwestyj, podniesionych podczas posiedzeń komisyi. Potem sporządzony zostanie dopiero referat ogólny. W końcu gazeta nadmienila, iż komisyja postanowiła poczynić pewne ustępstwa w stosowaniu przepisów tymczasowych z d. 15-go maja 1862-go r.

Emigracya. W ostatnim tygodniu kwietnia z samego Liverpoolu udało się do Ameryki przeszło 14,000 osób.

Cudzoziemcy w Anglii. Niedawno dr. Ogle w komisyi parlamentu przedstawił następujące cyfry, odnoszące się zresztą do 1881 roku. W Anglii i w Walii mieszkało wówczas 118,000 cudzoziemców, z których 17,000 z Ameryki i 98,000 z Europy. W Londynie cudzoziemców było 60,222, większość stanowili Niemcy. W jednej z wschodnich parafij Londynu pomiędzy kramcami było w 1881 r. cudzoziemców 61%, w roku zaś zeszłym już 83%.

ROZMAITOŚCI.

W parlamencie angielskim podniesiono kwestyę ustanowienia specjalnej komisyi dla zbadania ilości godzin pracy konduktorów i maszynistów kolejowych, ponieważ wiele wypadków na drogach żelaznych było skutkiem nadzwyczajnego znużenia personelu służbowego.

Uniwersytet boloński. Tak niegdyś sławny uniwersytet boloński obchodzić będzie w dniu 12 czerwca r. b. jubileusz osiemsetletniego istnienia. Jest on podobno najstarszym ze wszystkich na świecie, a niektórzy twierdzą nawet, że powstał już w r. 425 ze szkoły prawa cesarza Teodozjusza II. Do uniwersytetu tego uczęszczało nieraz po 10,000 młodzieży z różnych krajów europejskich, a głównie z Polski, Niemiec, Węgier, Hiszpanii i t. d.; studenci ci mieli własne kolegia. Właściwością tego uniwersytetu było pomiędzy innymi także i to, że dawno już zaprowadził u siebie równouprawienie kobiet, w gronie profesorów jego zasiadały bowiem często kobiety, odznaczające się nieraz wysoką nauką. Jeszcze w początkach wieku XVIII dotteressa Laura Bassi miewała w Bolonii wykłady matematyki i historii naturalnej, a jeszcze w nowszych czasach Klótylda Tambroni zasiadała na katedrze literatury greckiej. Szczególnie sławną była szkoła prawnicza uniwersytetu bolońskiego. Jej to zawdzięczać należy rozwój umiejętności prawa cywilnego i kanonicznego. Uczniowie bolońskiej szkoły prawa byli też często głośnymi i znakomitymi doradcami prawnymi monarchów, ministrami i głośnymi profesorami niemal we wszystkich krajach. Uniwersytet boloński był też szczególnie ulubionym przez młodzież polską w dawnych wiekach i przysporzył Polsce wielu uczonych, mężów stanu a w literaturze celnych pisarzy; wogóle miał nie mały wpływ na rozwój nauk i cywilizacyi u nas. Tak jak sam uniwersytet boloński, sławne też były jego instytucje, jak instytut della scienzie, obejmujący obserwatoryum astronomiczne, muzeum anatomiczne z bardzo pięknymi preparatami woskowymi, gabinet przyrodniczy, bardzo interesujący pod względem historycznym gabinet fizyczny, muzeum chemiczno-farmaceutyczne i izbę modelatorską dla sztuki wojennej i marynarskiej. Biblioteka tegoż uniwersytetu obejmuje przeszło 200,000 tomów i 1,000 rękopisów.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. (Ag. p.) „Petersb. wied.” donoszą, iż p. minister spraw wewnętrznych wyjeżdża w przyszłym tygodniu do majątku swego w gub. rjazańskiej, gdzie pozostanie do października.

Petersburg, 24 maja. (Ag. p.) Według „Petersb. wied.” rejenci w Królestwie Polskiem otrzymali stanowczy zakaz sporządzania wszelkich aktów, dotyczących się za-

ciągania pożyczek na hypoteki majątków ziemskich od kapitalistów niemieckich.

Berlin, 24 maja. Dziś o godzinie 12-jej w południe odbyła się w kaplicy zamku szarlottenburskiego uroczystość zaślubin ks. Henryka pruskiego z księżniczką Ireną heską. Błogosławieństwa ślubu udzielił obłubieńcom kaznodzieja nadworny Koegel; w chwili zamiany obrączek rozległ się ogłós dział. Po przyjęciu życzeń w sali niebieskiej cały orszak ślubny udał się na śniadanie do górnych salonów; obok obłubieńcy zasiadł cesarz, obok obłubienica zasiadła cesarzowa, a obok niej księżka heska. Po skończonej uczcie rodzina cesarska i dostojni goście, pożegnali nowożeńców, którzy, po uroczystości rozdania podwiazki przez wielką mistrzynię dworu, usunęli się do swych apartamentów dla przywdziania strojów podróżnych.

Ateny, 24 maja. (Ag. pół.) Królowa wyjechała dziś z Korfu na Konstantynopol do Odesy.

Wiedeń, 24 maja. Cesarz Franciszek Józef odwiedził Króla Humberta w Bolonii podczas nadchodzących ćwiczeń armii. Cesarz uda się morzem do Ankony, a stamtąd do Bolonii.

Berlin, 24 maja. Cesarz przybył wczoraj o godzinie wpół do szóstej w karecie do Berlina wraz z cesarzową. Cesarz odwiedził księcia Walii, cesarzową Augustę, W. ks. Sergiusza i małżonkę, tudzież greckiego następcę tronu.

Berlin, 24 maja. Intendentura w Moguncyi zapytała zarząd lasów rządowych w Hesyi, ile drzewa na cele fortyfikacyi i opału w razie potrzeby w jaknajkrótszym czasie mogłoby dostarczyć.

Paryż, 24 maja. (Ag. półn.) Zwołane na wczoraj pod przewodnictwem Clémenceau i Ranca zgromadzenie uchwaliło założyć towarzystwo, mające dążyć do stopniowego urzeczywistnienia wszelkich konstytucyjnych, politycznych i socyalnych reform.

Paryż, 24 maja. (Ag. półn.) Odkryto tu fałszerstwo pięciusetfrankówek emitowanych przez bank francuski. Zarząd banku oblicza efekty fałszowane na sumę 45 milionów franków.

Wiedeń, 24 maja. Paryski list do „Poll. cor.” zaznacza, iż opozycja przeciw republice, izbie i ustawie, przybiera szybko coraz większe i groźniejsze rozmiary i obejmuje obecnie nie tylko stronników Boulangera, lecz i wszystkich bonapartystów w izbie i po za jej obrębem, licznych republikanów w izbie, a nawet rojalistów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 24 maja. Zwyzka zrobiła dziś dalsze postępy, z szybkością większą jeszcze niż w dniach ostatnich. W dziale spekulacyjnym rozwinął się ruch żwawy, a równocześnie podniosły się kursy mniej lub więcej znacznie. Bardzo mocną postawą odznaczał się targ papierów ruskich pod wpływem doniesień z Petersburga, które oddziaływały pomyślnie na zapatrywania polityczne.

Niezwykła obfitość pieniędzy, której uszczuplić nie zdołały nawet potrzeby końcomiesięczne, sprzyjały zwyżce. Przy końcu giełdy uwidoczniło się nieznaczne osłabienie. Na giełdzie zbożowej notowania osłabły pod naciskiem realizacyi. Przy końcu notowano pszenicę o 1 1/2 m. a żyto o 3/4 — 1 1/4 m. niżej niż wczoraj.

Petersburg 22 maja. Wykaz banku państwa z d. 22 maja. Stan kasy 33,252,574 (abyło 930,388), weksle zdyskontowane 23,611,939 (abyło 167,384), zaliczki na towary 37,570 (bez zmiany), zaliczki na papier publiczne 4,083,659 (abyło 245,121), zaliczki na ak. i oblig. 18,968,723 (przyb. 101,975), rachunek bieżący ministerjum finansów 66,547,076 (abyło 4,342,102), inne rachunki bieżące 34,376,164 (przyb. 2,367,123), zastawy oprocentowane 24,672,139, (abyło 276,939).

Petersburg, 23 maja. Weksle na Londyn 119,90 II pożyczka wschoźnia 98 3/8, III pożyczka wschoźnia 98 3/8, 6% renta złota 201, 4 1/2, listy zastawne kredy. ziemskie 106 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 225, petersburskiego banku dyskontowego 660, banku międzynarodowego 453, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 24 maja. Bilety banku ruskiego 170,90; 5% listy zastawne 51,90, 4% listy likwidacyjne 46,40, 5% pożyczka wschoźnia II em 51,10, III emisji 52,00, 4% pożyczka z 1880 r. 78,70, 6% listy zastawne ruskie —, kuponu celna 322,23, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 143,50, 4% z 1866 r. 128,90, akcje banku handlowego 67,10, dyskontowego 55,75, dr. žel. warsz. wiede. 146,00, akcje kredytowe austriackie 139,75, renta kolejowa raska 92,50, 6% renta złota 105,50, pożyczka raska 4%, wewnątrzna 43,40, dyskonta 3%, przywatnie 1 1/2%.

Londyn, 24 maja. Pożyczka raska z 1873 r. 96. Konsola angielska 98 3/8. Warszawa, 24 maja. Targ na placu Witkowskiego. Pasznica sm. i ord. —, patra i dolara 680 —, biaś 675—685, wyborowa 690—700; żyto wyborowe 360—375, średnie —, wadliwe — 330, jęczmień 21 4-ogrod. 300—300, owoce 217 —250, gryka 400—450, rzepak letni —, ziemow —, rzepak raps ziem. —, groch polny 430 —, okur. 800—900, fasola 900—1000 za korow.; kasza jaglana 100—120; mąka parowa paszenna 4% —235, 3% —225, 2% —220, 1 —205, II —155 III 110—125, kytinia pyłowa Nr 1 1 1/2-2 1/2 160—115, olej rzepakowy 400—420, liniany — 420 za pod. Dawidzianu —, parowoz 600, kitynia 600, jęczmień 40, owoce 300, grzechu posnego 230 kasy. Warszawa, 24 maja. Okowita 75% z akcją po k.

9 1/2%. Słownik garnca do wiewra 100—107 1/2. Harb. skład za wiewro kop. 807—813, za gura 263 1/2 — 264 1/2. Snyki za wiewro kop. 819—825, za gura 268 1/2 — 269 1/2 kop. (z lud. na wysłanie 3 1/2%). Berlin, 24 maja. Pensja 170 — 191, na cz. ip. 173, na wrz. paż. 176 1/2, żyto 122—130, na cz. ip. 129, na wrz. paż. 136 1/2. Londyn, 23 maja. Cukier Java 90 proc. 15 1/2 spokojnie, cukier burakowy 13, spokojnie, stale. Liverpool, 23 maja. Sprawozdanie k. w. — 1000 8,000 bal. z tego na spalany — 500 500. Stale. Middling amerykańska na maj 5 1/8, na majcz. 5 1/8, na cz. ip. 5 1/8, na ip. sier. 5 3/4, na sier. wrz. 5 1/8, na wrz. paż. 5 1/2, na paż. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/8, na gr. st. 5 1/8. Havre, 24 maja. Kawa good average Santos na maj 80,50, na wrz. 75,50, na gr. 71,50. New York, 23 maja. Bawół 10, * N 10-10cento 9 1/2, Kawa (Fair Rio) 16 1/2, Rio Nr 7 low ordinery na cz. 13,92 na sier. 12,62.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes sections for Giełda Warszawska (Warsaw Exchange) and Giełda Berlińska (Berlin Exchange). Lists various securities, bonds, and exchange rates for different locations like London, Paris, and Vienna.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. J. Raud z Warszawy, Fajaus z Warszawy, Półkownik Helfreich z Petersburga, Dr. Piniązek z Krakowa, Kwiatkowski z Warszawy, Celewicz z Kielc, Barylski z Warszawy, A. de Saint Paul z Warszawy, Arosohn z Tomaszowa.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od dnia 1 (13) listopada r. b.

Table showing train schedules with columns for departure/arrival times and minutes. Includes sections for 'z Łodzi odchodzi' (departing from Lodz) and 'do Łodzi przychodzi' (arriving in Lodz) with various destinations like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, etc.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszymi druckiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

Dr. Majkowski
praktykować będzie od 20 maja w Busku.
580—6—3

Advertisement for Kalendarz (Calendar) and Dziennik Łódzki (Lodz Daily) for the year 1889. Text includes: "Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że celem przyspieszenia wydawnictwa, rozpoczniemy już przyjmowanie ogłoszeń oraz adresów do KALENDARZA „Dziennika Łódzkiego” na rok 1889. Administracja Dzien. Łódzkiego."

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr LETNI

SELLINA.

Towarzystwo artystów dramatycznych. pod kierunkiem artystycznym Karola Kopcewskiego

W sobotę d. 26 maja 1888 r.

OWOC ZAKAZANY

czyli

IX-te Przykazanie

(Les pommes du Voisin)

Komedia w 3 aktach, przez Wiktoryna Sardou. Grana w Paryżu w Palais Royale 15 października 1878 r. z ogromnym powodzeniem.

Restauracja Benndorfa

ulica ŚREDNIA.

W sobotę dnia 26 maja i w niedzielę dnia 27 maja 1888 roku.

Wielkie Koncerty

wykona orkiestra 37 pułku piechoty

pod dyrekcją kapelmistrza

Dietricha.

Początek o godz. 7.

Wejście 20 kop., dzieci 10 kop.

0 zmroku illuminacja ogrodu.

Emil Benndorf.

680-2-1

Lampki do illuminacji

z czystego łożu poleca

FABRYKA MYDŁA i ŚWIEC

S. Neumarka

Nowomiejska Nr. 232, w domu Konstadta i Dobranickiego. 678-2-1

LETNIE MIESZKANIA!

W Rudzie Pabianickiej pod Łodzią są tylko trzy mieszkania letnie do wynajęcia w miejscowym park-lesie. Kąpiel rzeczna w lazience, wygodnie urządzonej, mleko higieniczne, nabiał, ryby, jarzyny i t. p. dostać można w miejscu w każdym czasie. 652-3-3

Młody człowiek

znanaty, posiadający polski, ruski i niemiecki języki, a także znający tkactwo ręczne i mechaniczne poszukuje zajęcia w kantorze lub w biurze. Oferty pod lit. A.B. przyjmuje Administracja Dziennika. 650-6-5

SUBJEKT

handlowy przybyły z prowincji poszukuje zajęcia. Oferty w redakcji sub. J. M. 673-2-2

Potrzebna jest

guwernantka,

znająca język polski, ruski, francuski i muzykę. Oferty w Administracji Dziennika pod lit. B. P. 666-3-3

Potrzebny jest mały lekki

wolant jednokonny.

Wiadomość w Redakcji Dziennika Łódzkiego. 671-3-2

Do sprzedania

fortepian i pianino. Wiadomość w sklepie wiktualów, ulica Średnia Nr. 416. 668-3-3

OBIADY gospodarskie smaczne

dostać można w każdym czasie. Ulica Zawadzka, w domu W-go Bajbusa. Wiadomość w sklepie pieczywa. 655-2-2

Zgubiono paszport,

wydany przez burmistrza m. Turku, na imię Bazylego Kosiewicza. 679-1-1

Zgubiono paszport,

wydany z magistratu miasta Łodzi na imię Józefa Matysiak. Znalazca zechce go złożyć w magistracie. 677-1-1

Mydło miodowo-ziółte!

jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające; myje się twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. Mydło to wyrównuje zmarszczki na twarzy, nadaje jej kolor młodości, skórę nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegę i plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczyistości skóry. Cena za 3 kawałki 90 kop. Główny i jedyny skład w centralnej perfumeryi W. KUŁAKOWSKIEGO, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi. 431-16-9

Dr. MEDYCYNY

Juliusz Opacki

zmienił mieszkania. Adres: dom p. Rozena przy ulicy Południowej. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej godziny. 669-3-2

Woda liljowa Paryzka!

po kilkoletniej pracy zdolano zpreparować. Niemylna ta woda, która wywiera prawdziwie zadziwiające skutki, przoduje od wszelkich dotychczas środków upiększających twarzy i rąk; czyni skórę delikatną i elastyczną, przymioty które stanowią pierwsze warunki pięknej płci, dalej nadają naturalną barwę, czerstwą i świeżą cerę, nakoniec broni od wczesnych zmarszczek. Wygląda wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodszą, gubi zupełnie piegę, plamki i znamiona, od niej znikają krosteczki i czerwony kolor nosa; usuwa też inne choroby skóry. Przy ciągłym użyciu cera na twarzy pozostaje piękną i czarstwą, nawet do późnej starości. Cena flakonu rs. 1 kop. 35. Można dostać tylko w specjalnej perfumeryi W. KUŁAKOWSKIEGO, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi. 432-16-10

NOWA WODA

wynalazku dr. chemii Gaudina w Paryżu. Cudowny ten preparat wstrzymuje wypadanie włosów, pobudza porost i niszczy łupież po jednym posmarowaniu. Cena flakonu rs. 1 kop. 50 z przesyłką 50 kop. drożej. Skład główny i jedyny w perfumeryi W. KUŁAKOWSKIEGO w Łodzi, Nowy-Rynek Nr. 3. 328-16-9

Tylko 4 przedstawienia.

W PARADYZIE

we czwartek dnia 24, w sobotę d. 26, w niedzielę d. 27 i w poniedziałek d. 28 b. m.

występ słynnej, muzykalno-ekscentrycznej pantomistycznej włoskiej trupy BOZZA

bez konkurencji, znajdujące się pierwszy raz w Rosji. Interesujące przedstawienia tej trupy, doznały wielkiego powodzenia w Petersburgu, w Moskwie i w Warszawie (w cyrku Schumana), gdzie dano 30 przedstawień z rzędu.

Ceny miejsc: krzesła w pierwszych 2 rzędach po kop. 75, 2 miejsce numerowane 50 kop., 3 miejsce 35 kop. Wejście 25 kop. Początek o godz. 9 wieczorem. W antrakcie grać będzie orkiestra. 664-3-2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 24 maja.

Table with exchange rates for various cities: Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg. Columns include 'Weksle', 'ZA', 'Dyskonto', 'W ciągu giełdy', 'Dopełnione transakcje'.

Table with stock market data: 'Papiery państw.', 'Akcyje.', 'Liczba z kursowym wycenem.'. Columns include 'Stopa proc.', 'Dopełnione trans.', 'w ciągu giełdy', 'żąd.', 'chc. pl.', 'Akcyje. (za 100 rs.)', 'Stopa proc.', 'Dopełnione trans.', 'w ciągu giełdy', 'żąd.', 'chc. pl.'.

Advertisement for 'Dziennika Łódzkiego' prescriptions for children, written in Russian, Polish, and German. Includes 'Wody Mineralne Naturalne' and 'M. SPOKORNY'.

Advertisement for 'książki fabryczne' (factory books) for children, published by B. Wilkoszewskiego. Includes 'NOWY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY'.

Advertisement for 'Majster Grabarski, SPECYALISTA.' by Franciszek Borkowski, located at ulica Kolejowa Nr. 1111.

Advertisement for 'NIE MA BÓLU ZĘBÓW' (No toothache) featuring an illustration of a man and 'Eliksiru Wielebnych Oo. Benedyktynów'.

Advertisement for 'WIELKI WYBÓR najwspanialszych TRUMIENI METALOWYCH' by M. Walickiej.